

Natalia Zemlanaja

(Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz)

O RELACJI SEMANTYCZNEJ ŁĄCZĄCEJ WYRAŻENIA ZDARZENIE, WYDARZENIE, EVENT WE WSPÓŁCZESNEJ POLSzczyźNIE

W ostatnim dwudziestoleciu proces zapożyczania obcojęzycznej leksyki przez języki słowiańskie bardzo się nasilił. Lingwiści oraz inni specjaliści (np. historycy, antropolodzy kultury) wiążą ten fakt z rozwojem globalizacji, która na początku lat 90. XX w., po upadku komunizmu w Europie, objęła swoim wpływem kraje Europy Środkowo-Wschodniej i Rosję. Konsekwencją wzmożenia migracji angielskojęzycznej leksyki do języków słowiańskich jest współistnienie w języku biorcy dwóch wyrażen – rodzimego i zapożyczonego – o identycznych znaczeniach, tzw. dubletów leksykalnych.¹ Jako ich przykłady lingwiści podają takie pary słów, jak *śmigłowiec* – *helikopter*, *możliwość* – *opcja* (w języku polskim), *зоступицца* – *отель*, *вывоз* – *экспорт* (w języku rosyjskim). Analizując przyczyny intensyfikacji procesu zapożyczania przez języki słowiańskie słów obcego pochodzenia, językoznawcy z reguły wypowiadają opinię, iż moda na zagraniczne wyrazy, pobudki snobistyczne, prestiż słów obcojęzycznych determinują pojawienie się pożyczek w tym czy innym języku oraz częstość ich użycia [zob. np. Krysin 2008]. Zgodnie z innym rozpowszechnionym w nauce poglądem język z racji dążenia do ekonomii rzadko zachowuje obydwie wyrazy o takim samym znaczeniu i najczęściej dochodzi do semantycznego rozgraniczenia między nimi.²

W ramach niniejszego artykułu przyjrze się dwóm polskim rzeczownikom – *zdarzenie*, *wydarzenie*, które w wielu kontekstach są zastępowane przez angielskojęzyczne zapożyczenie *event*. Najpierw zbadam, jaka

¹ Termin *dublety leksykalne* funkcjonuje w pracach z różnych dziedzin językoznawstwa. Występuje on w pracach poświęconych badaniom nad słownictwem zapożyczonym [Walczak 2001; Krysin 2008], jak również w pracach, których obiektem badań są regionalizmy i słownictwo potoczne: dubletami są wtedy jednoznaczniki pochodzące z dwóch różnych odmian polszczyzny – języka ogólnego i gwary lub pochodzące z dwóch różnych rejestrów języka – neutralnego i emocjonalnego [Handke 2001; Warchoł 2001; Buttler 1978; Bartmiński 2001].

² O procesach towarzyszących adaptacji semantycznej zapożyczeń zob. np. [Mańczak-Wohlfeld 1995, 66–77].

relacja semantyczna łączy wyrazy polskie, które traktuję jako jednostki języka,³ a następnie postaram się ustalić, czy zapożyczenie *event* znaczeniowo dubluje którąś z nich.

ZDARZENIE

Rzeczownik *zdarzenie* jako wyrażenie języka naturalnego występuje w takich przykładowych zdaniach:⁴

- (1) *Istnieje kilka wersji zdarzenia, w wyniku którego Himilzbach trafił do aresztu w Toruniu.*
- (2) *Tknęło mnie przeczucie, że nocne zdarzenie w siedzibie „Kruka” może mieć związek z powierzeniem bliźniakom poszukiwania Krzywosza.*
- (3) – *Co to jest? Dlaczego mi pan to daje? – zapytała. Opowiedziałem jej o zdarzeniu na górze zamkowej.*

Wyraz ten funkcjonuje także jako termin, m.in. w pracach z zakresu filozofii, logiki, językoznawstwa. W użyciach terminologicznych *zdarzenie* jest często przeciwstawiane *stanowi* bądź *stanowi rzeczy*. Zygmunt Ziemiński, autor *Logiki praktycznej*, twierdzi, iż istotą tej opozycji jest trwanie. Zdarzenie, według niego, to fakt, który nie ma zdolności trwania, z kolei stan rzeczy jest faktem trwającym nieprzerwanie od momentu T do momentu T_1 [Ziemiński 2011, 64]. Andrzej Bogusławski w książce *Aspekt i negacja* przedstawia tezę – jak nazywa ją sam autor – „zdarzeniocentryczną”, polegającą na uznaniu zdarzeń, a nie stanów, za kategorię bazową otaczającej nas rzeczywistości. Pozbycie się zdarzeń, czyli wybór np. stanów za kategorię prymarną, nieuchronnie prowadzi, zdaniem autora, do pozbycia się w ogóle całej rzeczywistości [Bogusławski 2003, 16].

Rozumienie terminu *zdarzenie* w logice i lingwistyce jako tego, co się stało, a nie trwa, jest zbieżne z wynikami analiz semantycznych tego wyrażenia. Jako element języka naturalnego *zdarzenie* zostało już dobrze zbadane. Nad jego semantyką zastanawiali się tacy językoznawcy jak Anna Wierzbicka [2006], Stanisław Karolak [2001a, 2001b], Andrzej Bogusławski [2003].

³ O pojęciu jednostki języka, a także o zasadach wyróżniania tych jednostek, zob. [Bogusławski 1976; Bogusławski 1987; Bogusławski 1988; Bogusławski, Wawrzyńczyk 1993].

⁴ Większość podanych w artykule kontekstów użycia interesujących mnie jednostek została zaczerpnięta z Narodowego Korpusu Języka Polskiego (NKJP). Kilka przykładów pochodzi ze słowników objaśniających polszczyznę – obok nich w nawiasie podaję źródło. Zdania testowe sprawdzające hipotezy badawcze z reguły są konstruowane przeze mnie.

A. Wierzbicka pisze, że pojęcie zdarzenia odgrywa bardzo ważną rolę w procesie komunikacji i jest obecne we wszystkich językach naturalnych [Wierzbicka 2006, 69]. Na tej podstawie uznaje je za pojęcie uniwersalne, którego leksykalnym wykładnikiem jest wyrażenie *dziać się*.⁵

S. Karolak proponuje inne rozwiązanie. Nie rozstrzygając kwestii możliwej dalszej dekompozycji pojęcia zdarzenia, stwierdza on, iż jest ono niedefiniowalne lub bardzo bliskie pojęciom niedefiniowalnym. Wykładnikiem tego pojęcia na płaszczyźnie wyrażania jest, zdaniem lingwisty, dokonany czasownik *stać się* [Karolak 2001b, 22–23]. Zdarzeniem więc będzie coś, o czym po polsku można powiedzieć *coś się stało*. Z zaproponowanym przez S. Karolaka rozumieniem omawianego pojęcia zgadza się A. Bogusławski, który zauważa, że:

(...) każde rzetelne poszukiwanie czegoś jaśniejszego, oczywistszego dla ogółu ludzi, niż to, co zaproponował [Karolak], jak również niemetaforycznego, kończy się ostatecznie powrotem do tego właśnie punktu wyjścia [2003, 50].

Komentarza wymaga aspekt czasownika *stać się* – wykładnika pojęcia zdarzenia. A. Bogusławski pisze:

(...) najlepszym narzędziem diagnostycznym w odniesieniu do «zdarzeń» jest to, że są to na pewno takie byty, które są oznaczane za pomocą słowiańskich czasowników dokonanych [Bogusławski 2003, 50].

W świetle tej opinii charakterystyka pojęcia zdarzenia poprzez odesłanie go do czasownika w aspekcie dokonanym (właśnie do *stać się*, a nie *stawać się*, *dziać się*, *zachodzić*) jest jedynym możliwym rozwiązaniem.

Znaczenie jednostki *zdarzenie* będą zatem wyjaśniać, w myśl propozycji S. Karolaka i A. Bogusławskiego, jako ‘to, co się stało’. Adekwatność definicji można zweryfikować metodą substytucji, podstawiając *definiens* w miejsce *definiendum* w przykładach (1)–(3) i sprawdzając, czy ich sens nie ulegnie zmianie w stosunku do zdań wyjściowych (pod uwagę nie biorę stylistyki nowo utworzonych zdań). Porównajmy przykłady (1), (2), (3) odpowiednio z (1a), (2a), (3a):

(1a) *Istnieje kilka wersji tego, co się stało, w wyniku czego Himilbach trafił do aresztu w Toruniu.*

(2a) *Tknęło mnie przecucie, że to, co się stało w nocy w siedzibie „Kruka”, może mieć związek z powierzeniem bliźniakom poszukiwania Krzywosza.*

(3a) – *Co to jest? Dlaczego mi pan to daje? – zapytała. Opowiedziałem jej o tym, co się stało na górze zamkowej.*

⁵ Właśnie to wyrażenie znajduje się na polskiej liście *semantic primitives* [zob. np. Wierzbicka 1999, 8]. Z kolei na liście „prymitywów” w [Wierzbicka 2006] pojawiają się dwa polskie czasowniki – *dziać się* i *zdarzać się* [Wierzbicka 2006, 53, 69].

Zdania (1a), (2a), (3a), w moim przekonaniu, komunikują tę samą treść co zdania wyjściowe (1)–(3), a zatem podana definicja spełnia warunek adekwatności.

Definicja *zdarzenia*, jak widać, mówi tylko o samym fakcie zajścia czegoś, nie zawiera zaś żadnej informacji o cechach stanu rzeczy, który się urzeczywistnił. Semantycznie więc jednostka *zdarzenie* nie jest wyspecjalizowana, a jej łączliwość i zakres użycia są bardzo szerokie. Zdarzenia mogą mieć różną skalę i znaczenie, a więc mogą być zarówno drobne, błahe, codzienne, zwykłe, jak i ważne, kluczowe, doniosłe, wyjątkowe, szczególne, niezwykle. Zdarzenia mogą wywoływać różne emocje, są więc zdarzenia radosne, zabawne, komiczne, smutne, przerażające, groźne, dziwne. Zdarzenia mogą mieć różne skutki, toteż mogą być tragiczne, dramatyczne, krwawe. Ponieważ w strukturze treści analizowanej jednostki nie ma informacji o cechach stanu rzeczy, który się zrealizował, ani oceny tego stanu rzeczy, często pojawia się ona w komunikatach, których nadawcy tylko informują o tym, co się stało, bez wyrażania jakichkolwiek ocen i opinii na ten temat. Dlatego jednostka ta pojawia się w różnego typu kronikach, m.in. policyjnych, kryminalnych, miejskich, co ilustrują poniższe dwa przykłady:

- (4) *Według ustaleń policji, do zdarzenia doszło w nocy z wtorku na środę w domu jednej z koleżanek dziecka.*
- (5) *Jak informuje nadkomisarz J. Szymański z KPP w Zakopanem, ubiegły tydzień należał do wyjątkowo spokojnych. Odnotowano jedynie 15 zdarzeń, m.in. 4 kradzieże, 4 włamania, 2 uszkodzenia mienia, 1 pobicie, 2 nagłe zgony, 1 rozbój i 1 wypadek drogowy.*

WYDARZENIE

Przejdę teraz do omówienia znaczenia jednostki *wydarzenie*. Z jej analizą nie spotkałam się w pracach z zakresu semantyki, a więc jedynym źródłem informacji o składnikach struktury treści tego wyrażenia były dla mnie słowniki języka polskiego: SJPSz, SWJP, ISJP, USJP, WSJP. Do definicji zawartych w wymienionych słownikach będę się odwoływała w toku omawiania znaczenia interesującej mnie jednostki.

Wydarzenie jest używane w takich przykładowych kontekstach:

- (6) *Odrzucenie poprzedniego ustroju odbyło się nie w drodze traumatycznego wydarzenia historycznego (wojna, rewolucja), które zazwyczaj przerywa ciągłość instytucjonalną, ale w drodze «rewolucji wynegocjowanej».*
- (7) *Oczywiście, najważniejszymi wydarzeniami dekady 1966–76 były lądowania człowieka na Księżycu.*

- (8) *Przed ważnymi wydarzeniami (egzamin, wizyta u lekarza, długa podróż) z reguły nie mogę spać, tracę apetyt i muszę często zaglądać do toalety.*
- (9) *W sobotę lub w niedzielę przyjedzie tata i największym wydarzeniem będzie awantura z mamą.*

W wielu kontekstach można dokonać wzajemnej substytucji jednostek *wydarzenie* i *zdarzenie*. Przytoczę kilka przykładów:

- (10) *Ludzie z reguły podchodzą do śmierci jak do tragicznego wydarzenia/zdarzenia, choć jest to sprzeczne ze wszystkimi religiami, jakie w tej chwili funkcjonują na Ziemi.*
- (11) *Najpierw zacząłem sobie powtarzać najważniejsze zdarzenia/wydarzenia z bogatego życiorysu towarzysza Stalina od początku do końca, potem w drugą stronę, od końca do początku, a następnie na wrywki.*
- (12) *Brünner powiedział: „Dobranoc, jutro się zobaczymy”, a Kloss odłożył słuchawkę i raz jeszcze rozważał wydarzenia/zdarzenia dzisiejszego wieczoru.*

Możliwość wzajemnej substytucji tych wyrażen – podkreślę: w niektórych typach kontekstów – nie świadczy o tym, że łączy je relacja synonimii,⁶ chociaż autorzy wielu słowników traktują je jak synonimy (zob. odpowiednie artykuły hasłowe w SJPSz, SWJP, ISJP, USJP). Świadczy ona o innej relacji je łączącej, a mianowicie o ich pokrewieństwie semantycznym.⁷ Oznacza to, że jednostki języka *zdarzenie*, *wydarzenie* mają w swoich strukturach treści wspólne komponenty znaczeniowe. Konteksty, w których ich wzajemna substytucja nie jest możliwa, świadczą z kolei o tym, że wyrażenia te mają również odmienne cechy semantyczne, które w toku analizy należy uchwycić, sformułować i opisać. Oto kilka przykładów zdań, w których niemożliwa jest wzajemna substytucja analizowanych jednostek:

- (13) *Wydarzenia (*zdarzenia) 11 września wstrząsnęły światem, zmieniły nas wszystkich.*
- (14) *Obawiam się, że jesteśmy w przededniu wielkich wydarzeń (*zdarzeń). Wydaje mi się, że nie unikniemy wojny.*

⁶ Relację synonimii (równoznaczności) rozumiem jako relację łączącą jednostki A i B, jeżeli A jest hiponimem B i B jest hiponimem A [por. Grochowski, Bednarek 1997].

⁷ Relację pokrewieństwa semantycznego wyróżnia Maciej Grochowski. Za nim przyjmuje zarówno termin, jak i propozycję jego rozumienia [zob. o tym Grochowski 1982, 72].

- (15) *Coroczny wypęd owiec na hale ma charakter uroczysty i jest ważnym wydarzeniem (*zdarzeniem) w życiu tubylczej ludności.*

Denotatami jednostki *wydarzenie* mogą być różne stany rzeczy. Dowodzą tego chociażby konteksty (6)–(9). Wydarzeniem będzie zarówno coś, co jest ważne dla dużej społeczności, jak i to, co jest ważne dla bardzo wąskiego grona osób lub nawet coś o charakterze osobistym. Wydarzeniem będzie akt terrorystyczny, demonstracja, strajk, rewolucja, lądowanie człowieka na Księżycu, a także wypęd owiec na hale, narodziny dziecka, egzamin, długa podróż. Szerokość odniesienia denotacyjnego znajduje swoje odzwierciedlenie w łączliwości danego rzeczownika z różnorodnymi określeniami. Wydarzenia mogą mieć odmienny charakter, są więc wydarzenia historyczne, wojenne, rewolucyjne, polityczne, towarzysko-artystyczne, kulturalne, sportowe. Wydarzenia wywołują różne emocje, a więc mogą być radosne, przykre, smutne, dziwne, straszne. Wydarzenia mogą prowadzić do różnych skutków, mogą być zatem szczęśliwe, dramatyczne, traumatyczne, krwawe. O znaczeniu i doniosłości wydarzeń mówią następujące określenia: *ważne, wielkie, znaczące, doniosłe, głośne, przełomowe, epokowe, spektakularne, szczególne, wyjątkowe.*

Wydarzenia zatem, jak starałam się to pokazać na poziomie odniesienia denotacyjnego, mogą być bardzo różne. Nie sądzę, żeby usprawiedliwiona była decyzja o wyróżnieniu jednego rodzaju wydarzeń spośród innych i przyporządkowaniu mu odrębnego znaczenia. Chodzi o znaczenie, które autorzy WSJP formułują jako 'konflikt społeczny lub polityczny o gwałtownym przebiegu', autorzy ISJP – jako 'demonstracje, strajki, rozruchy itp. odbywające się w jakimś miejscu i czasie', autorzy USJP – jako 'demonstracje, zamieszki, strajki odbywające się w jakimś miejscu i czasie'. Cecha 'bycia konfliktem społeczno-politycznym', zdaniem autorów wymienionych słowników, jest gramatycznie relewantna, gdyż rzeczownik w tym znaczeniu występuje w liczbie mnogiej.⁸ Jako przykłady ilustrujące użycie omawianego wyrażenia w tym właśnie znaczeniu w różnych słownikach figurują te same połączenia wyrazowe – *wydarzenia marcowe, wydarzenia grudniowe* – użyte m.in. w zdaniach (16)–(17):

- (16) *Usunięto go z Uniwersytetu Warszawskiego po wydarzeniach marcowych [ISJP],*
 (17) *Za udział w wydarzeniach marcowych 1968 r. dostałem się na czarną listę [WSJP].*

⁸ Informacja o występowaniu omawianego wyrażenia w tym znaczeniu w formie liczby mnogiej jest różnie rejestrowana w słownikach definicyjnych języka polskiego: w WSJP odnotowano „zwykle lm”, w ISJP – „tylko lm”. W USJP *wydarzenia* zarejestrowano jako rzeczownik *pluralia tantum* w osobnym haśle.

W takiej sytuacji należy się zastanowić nad tym, czy wyrażenia *wydarzenia marcowe*, *wydarzenia grudniowe* nie będą jednostkami leksykalnymi funkcjonującymi w języku w takim – ustabilizowanym – składzie i o takim, a nie innym, znaczeniu. Po zbadaniu wielu przykładów użycia rzeczownika *wydarzenie* okazało się jednak, że klasa elementów występujących jako jego prawostronny kontekst jest niezamknięta. W grę wchodzi bowiem nie tylko przymiotniki utworzone od nazw miesięcy (*marcowe*, *grudniowe*, *czerwcowe*), lecz także inne określenia czasowe, np. *wydarzenia 1956 r.*, *wydarzenia 1967 r.*, *wydarzenia 11 września*, *wydarzenia pierwszomajowe*, a także określenia miejsca wydarzeń, np. *wydarzenia poznańskie*, *wydarzenia radomskie*, *wydarzenia bałkańskie*, *wydarzenia gruzińskie*, *wydarzenia w stoczni gdańskiej*. Określenia miejsca i czasu, w moim przekonaniu, pełnią funkcję identyfikującą wydarzenie lub wydarzenia, nie zmieniają zaś znaczenia tego słowa, a więc dyskusyjne byłoby przyporządkowanie mu dwóch odrębnych znaczeń.⁹ Fakt występowania w podanych wyżej przykładach wyrazu *wydarzenie* w liczbie mnogiej też można wytłumaczyć: chodzi bowiem o ciąg wydarzeń związanych ze sobą i/lub następujących po sobie, które odbyły się w tym miejscu i w tym czasie.

Mówiąc o dyskusyjności wyróżniania dwóch znaczeń *wydarzenia* i odpowiednio dwóch typów wydarzeń – tego, co jest konfliktem społeczno-politycznym, i tego, co nim nie jest, chciałabym skomentować jeszcze jeden ciekawy fakt. W ISJP podane są dwa przykłady użycia wyrażenia *wydarzenie*: przytoczone wyżej zdanie (16) oraz:

(18) *Ostatnie wydarzenia na Bałkanach budzą niepokój.*

W obydwu zdaniach *wydarzenie* jest użyte w liczbie mnogiej. Prawostronny kontekst analizowanej jednostki w obydwu zdaniach precyzuje, o jakie wydarzenia chodzi. W zdaniu (16) określony został czas wydarzeń, w zdaniu (18) – miejsce wydarzeń. I tylko wiedza historyczna o wydarzeniach w Polsce i na Bałkanach może pomóc rozstrzygnąć, czy w obydwu zdaniach chodzi o ten sam rodzaj wydarzeń – konflikt społeczno-polityczny – i czy – w konsekwencji – wyraz *wydarzenie* realizuje w nich to samo znaczenie. Reasumując: sytuacja, kiedy z kontekstów jasno nie wynika, jakie znaczenie wyrażenia jest realizowane, podważa decyzję o wyróżnieniu dwóch jego odrębnych znaczeń. Na marginesie dodam, że ISJP

⁹ Wśród kontekstów użycia wyrażenia *wydarzenie* wyróżniam grupę przykładów, których nie wzięłam pod uwagę ze względu na ograniczoną objętość artykułu: *Koncert stał się wydarzeniem* [SJPSz, USJP], *Festiwal pełen wydarzeń* [SJPSz], *Film został uznany za największe wydarzenie w historii polskiego kina* [USJP]. Sądzę, że w nich *wydarzenie* realizuje odmienne znaczenie niż np. w zdaniach (6)–(9). Aby tę hipotezę potwierdzić bądź odrzucić, przytoczone konteksty należy poddać szczegółowej analizie semantycznej.

zdania (16) i (18) podaje jako ilustrację użycia dwóch różnych znaczeń *wydarzenia*, co oczywiście budzi zastrzeżenia.

Z powyższych rozważań o jednostce *wydarzenie* wynika, że zakres jej treści musi być na tyle szeroki, żeby pozwolił objąć różne zajścia / / fakty, w tym konflikty społeczno-polityczne. Inaczej: trzeba spróbować uchwycić taką cechę znaczeniową *wydarzenia*, która byłaby wspólna dla wszystkich jego użyc niezależnie od odniesienia denotacyjnego.

Cechą taką z pewnością nie będzie nieprzewidywalność (wydarzeń). A właśnie tak sądzą autorzy WSJP, formułując następującą definicję *wydarzenia* – ‘to, co zaszło lub zachodzi w sposób niespodziewany’. Owszem, wydarzenia mogą zachodzić w sposób niespodziewany. Jednak cecha ta nie jest cechą konieczną tego wyrażenia językowego, gdyż wydarzenia nie zawsze zaskakują. Wydarzenia mogą być przewidywane, oczekiwane. Podam przykład zdania, które podważa tezę, iż nieprzewidywalność jest cechą konieczną tego, co nazwiemy *wydarzeniem*, w związku z czym nie można jej uwzględniać w definicji omawianej jednostki, por.:

(19) *10 kwietnia urodził się Adaś. Jego narodziny były wydarzeniem długo oczekiwanym w naszej rodzinie.*

Jaka zatem cecha semantyczna łączy różne wydarzenia? Jak tę cechę sformułować i przełożyć na język prostych jednostek semantycznych?

Wyrażenia *wydarzenie* używamy w stosunku do takich stanów rzeczy, które budzą silne emocje – pozytywne bądź negatywne, w stosunku do takich stanów rzeczy, które wywierają na nas wrażenie i pozostają w pamięci. Poza tym: wyrażenia *wydarzenie* używamy w stosunku do różnych stanów rzeczy, nawet takich, które mają znaczenie / są ważne tylko dla jednej osoby. Ktoś uzna pewien stan rzeczy za wydarzenie i jako nadawca komunikatu użyje tego wyrazu. Dla innej osoby ten sam stan rzeczy będzie zupełnie nieistotny, a więc wydarzeniem nie będzie (może być np. przypadkiem, wypadkiem, zdarzeniem, zajściem). W moim przekonaniu w definicji *wydarzenia* musi znaleźć się taki komponent semantyczny, który pozwoli zachować tę „wybiórczość” – możliwość indywidualnego doboru ważnych faktów rzeczywistości, które nadawca komunikatu określi jako *wydarzenie*. I cechą taką, jak sądzę, jest ‘pozostawanie w pamięci’, która z jednej strony jednoczy wszystkie stany rzeczy, o których powiemy *wydarzenie*, a z drugiej strony wyróżnia wydarzenia z masy innych – mało istotnych – zdarzeń. Jeżeli nadawca komunikatu używa wyrażenia *wydarzenie* w stosunku do pewnego stanu rzeczy, to z pewnością o nim pamięta. Potwierdzeniem tej tezy będzie poniższe zdanie sprzeczne:

(20) **Coroczny wypęd owiec na hale to ważne wydarzenie w życiu mieszkańców wioski, chociaż oni o tym nie pamiętają.*

Wobec tego, co zostało powiedziane wyżej, moja propozycja wyjaśnienia znaczenia jednostki *wydarzenie* jest następująca:

Coś₁, co się stało

i jest takie (ma takie cechy), że spowodowało, że zapamiętałem to₁,
sądzę, że mogą pamiętać o tym₁ też inni ludzie.¹⁰

Komponent 'coś, co się stało' jest wspólnym składnikiem znaczeń jednostek *wydarzenie* i *zdarzenie*. Definicję *zdarzenia* ten komponent wyczerpuje, natomiast w definicji *wydarzenia* zawarte są także inne składniki treści. Przede wszystkim mieści się tam charakterystyka stanu rzeczy, który się urzeczywistnił. Cechę tego stanu rzeczy sformułowałam tak: 'coś₁ jest takie, że spowodowało, że zapamiętałem to₁'. Tak sformułowany komponent pozwala wyrazić ważność / znaczenie wydarzeń, gdyż w pamięci pozostają fakty istotne z jakichś względów. Z drugiej strony tak sformułowany komponent pozwala wyrazić możliwość indywidualnego doboru ważnych stanów rzeczy, gdyż pamięć różnych ludzi przechowuje różne informacje o faktach rzeczywistości. Żeby podkreślić, że informację o wielu wydarzeniach przechowuje pamięć zbiorowa (jak o wydarzeniach z 11 września), umieściłam w definicji analizowanej jednostki komponent 'mogą pamiętać o tym₁ też inni ludzie'. Wspomniany komponent znaczeniowy mieści się w ramie 'sądzę, że...'. Rama ta nie przesądza wiedzy nadawcy komunikatu o tym, że pamiętają o tym wydarzeniu inni ludzie.¹¹ Jest to jedynie sądzenie na temat tego, o czym mogą pamiętać inni ludzie.

EVENT

Wyrażenie *event*, którego jeszcze nie odnotowują polskie słowniki definicyjne, pojawia się w tekstach pisanych i komunikacji ustnej dosyć często. NKJP zarejestrował pierwsze jego użycia w 1995 r. Od tego roku frekwencja słowa stale wzrasta, co widać na jego profilu diachronicznym w NKJP. Język polski oswaja to zapożyczenie. O jego asymilacji świadczą, po pierwsze, przyjęcie przez *event* polskiego paradygmatu odmiany (*na jednym z eventów, organizator eventu, lokalne eventy, uczestniczył w wielu eventach*), a po drugie, aktywność słowotwórcza wyrazu, w związku z czym w języku polskim zaczynają funkcjonować derywaty utworzone za pomocą polskich formantów słowotwórczych, np. *eventowy, eventować*.

¹⁰ W zaproponowanej eksplikacji zastosowano formułę pierwszoosobową na wzór definicji A. Wierzbickiej [zob. np. jej prace 1971; 1999]. Por. także eksplikację pojęcia *ja* Russella: *ja* – 'osoba doświadczająca tego' (cytuje za A. Wierzbicką [2006, 56]).

¹¹ O cechach semantycznych jednostki języka *ktoś sądzi, że p* zob. w [Danielewiczowa 2002, 140–156].

Typowe konteksty dla wyrażenia *event* w języku polskim są następujące:

- (21) *W najbliższą sobotę, 31 stycznia, o godz. 16.00 na sztucznym lodowisku na rybnickim rynku odbędzie się event pod nazwą „Trzeba grać aby wygrać – turniej hokejowy”.*
- (22) *Event z okazji pięciolecia powstania fundacji przebiegł znakomicie.*
- (23) *Hotelowe życie zabawowe to głównie eventy organizowane na zamówienie dużych firm i korporacji. W odróżnieniu od balu, czyli zasiadanej imprezy stolikowej z orkiestrą, event ma formę koktajlu.*
- (24) *Event ma na celu zaprezentowanie firm założonych przez młodych, odważnych przedsiębiorców oraz nawiązanie współpracy pomiędzy firmami działającymi w Inkubatorach Przedsiębiorczości.*

Analiza powyższych oraz wielu innych kontekstów pozwala wywnioskować, że zakres użycia badanej jednostki w języku polskim w porównaniu z jednostkami analizowanymi wcześniej (*zdarzenie* i *wydarzenie*) jest ograniczony. Przyczyny tego stanu rzeczy należy upatrywać we właściwościach semantycznych omawianego wyrażenia. *Event* to nazwa przedsięwzięcia lub spotkania, które jest zorganizowane przez ludzi dla ludzi w jakimś celu, np. rozrywkowym, towarzyskim, artystycznym, charytatywnym, w celu popularyzacji / promocji czegoś (produktu bądź idei). *Eventem* będzie np. turniej hokejowy, bieg maratoński, koncert, wystawa fotograficzna, marsz przedsiębiorców. Nie nazwiemy z kolei *eventem* wydarzenia o charakterze historycznym, np. strajku, przewrotu państwowego, zwycięstwa w bitwie, a także wydarzeń i zdarzeń mających tragiczne skutki, np. aktu terrorystycznego, rewolucji, wypadku drogowego. *Eventy* nie dzieją się same przez się – zawsze mają organizatorów. Cechą konieczną znaczenia *eventu* jest właśnie 'bycie organizowanym przez kogoś dla kogoś w jakimś celu'.¹² W wypadku jednostek *zdarzenie* i *wydarzenie* jest inaczej. O tym, że coś nazwiemy *zdarzeniem* bądź *wydarzeniem* decydują inne czynniki, a nie cecha 'bycia zorganizowanym', której akurat te rzeczowniki nie mają. Dlatego w zdaniach (25)–(26), mówiących o przedsięwzięciach zorganizowanych, użyte może być wyrażenie *event*. Użycie w nich jednostek *zdarzenie* i *wydarzenie* prowadzi do dewiacji, por. odpowiednie przykłady:

¹² Por. definicje jednego ze znaczeń rzeczownika *event* w OALDOCE: 'a planned public or social occasion', a także w LDOCE: 'a performance, sports competition, party etc at which people gather together to watch or take part in something'. Niewątpliwie właśnie to znaczenie angielskiego rzeczownika zostało zapożyczone przez język polski. Nietrudno zauważyć, że cechą semantyczną omawianego wyrażenia jest również 'bycie organizowanym / planowanym przez kogoś dla kogoś'.

- (25) *W najbliższą sobotę na sztucznym lodowisku na rybnickim rynku odbędzie się event / *zdarzenie / *wydarzenie pod nazwą „Trzeba grać aby wygrać – turniej hokejowy”.*
- (26) *Event / *zdarzenie / *wydarzenie z okazji pięciolecia powstania fundacji przebiegł znakomicie.*

Por. także zdania, w których *zdarzenie* i *wydarzenie* mogą się nawzajem zastępować, użycie zaś w nich wyrażenia *event* powoduje błąd:

- (27) *Ludzie z reguły podchodzą do śmierci jak do tragicznego wydarzenia / zdarzenia / *eventu, choć jest to sprzeczne ze wszystkimi religiami, jakie w tej chwili funkcjonują na Ziemi.*
- (28) *Najpierw zacząłem sobie powtarzać najważniejsze zdarzenia / wydarzenia / *eventy z bogatego życiorysu towarzysza Stalina od początku do końca, potem w drugą stronę, od końca do początku, a następnie na wrywki.*

Dodać należy także, że ze względu na cechę 'bycia organizowanym' jednostka języka *event* jest znaczeniowo bardzo bliska innej jednostce – *impreza*,¹³ z którą może być użyta wymiennie w wielu kontekstach. Oto kilka takich przykładów:

- (29) *W najbliższą sobotę na sztucznym lodowisku na rybnickim rynku odbędzie się event / impreza pod nazwą „Trzeba grać aby wygrać – turniej hokejowy”.*
- (30) *Event / impreza z okazji pięciolecia powstania fundacji przebiegł(-a) znakomicie.*
- (31) *Hotelowe życie zabawowe to głównie eventy / imprezy organizowane na zamówienie dużych firm i korporacji.*
- (32) *Event / impreza ma na celu zaprezentowanie firm założonych przez młodych, odważnych przedsiębiorców.*

PODSUMOWANIE

Będąc przedmiotem analizy jednostki języka *zdarzenie* i *wydarzenie* nie są tożsame znaczeniowo, wbrew temu, co można przeczytać o tych rzeczownikach w słownikach objaśniających języka polskiego. Nie są to też elementarne jednostki języka, gdyż da się przeprowadzić ich dekompozycję. Jednostką znaczeniowo prostszą jest *zdarzenie*, któremu odpowiada parafraza 'coś, co się stało'. Najprawdopodobniej z racji swojej

¹³ Por. definicję jednego ze znaczeń *imprezy* w ISJP: 'widowisko, koncert, zawody sportowe itd. organizowane w różnych celach, np. rozrywkowych lub charytatywnych'.

prostoty, „nieobciążenia” cechami semantycznymi, właśnie to wyrażenie, a nie np. *wydarzenie*, *zajście*, jest wykorzystywane jako termin w wielu naukach i dziedzinach życia. W przeciwieństwie do *zdarzenia* jednostka języka *wydarzenie* nazywa pewien stan rzeczy, który się urzeczywistnił i który ma pewną właściwość wyróżniającą go spośród innych stanów rzeczy. Wyjaśniać tę cechę zaproponowałam za pomocą komponentu pamięci ‘coś₁ jest takie, że spowodowało, że zapamiętałem to₁’, bowiem właśnie zapamiętanie czegoś wyróżnia ważne, znaczące dla nas (i dla innych ludzi) fakty rzeczywistości – to, co nazwiemy *wydarzeniem*.

Zapożyczony z języka angielskiego wyrażenie *event* nie może być uznane za dublet leksykalny *wydarzenia*. Na obecnym etapie rozwoju polszczyzny *event* funkcjonuje jako nazwa przedsięwzięć, które zostały zorganizowane przez kogoś dla kogoś w jakimś celu (rozrywkowym, towarzyskim, kulturalnym itd.). Tym bardziej nie można mówić o tym, że *event* znaczeniowo dubluje *zdarzenie*, gdyż semantycznie są to jeszcze bardziej odległe wyrażenia. Ze względu na cechę ‘bycia zorganizowanym’ jednostka języka *event* jest semantycznie spokrewniona z wyrażeniem *impreza*. Trudno na tym etapie badań odpowiedzieć na pytanie, dlaczego anglicyzm *event* został zapożyczony, skoro polszczyzna dysponuje własnymi środkami leksykalnymi, które precyzyjnie dzielą rzeczywistość pozajęzykową na fragmenty i je (fragmenty) nazywają: *zdarzenie* – *wydarzenie* – *impreza*. Żeby udowodnić bądź podważyć ewentualną hipotezę o tym, że *event* określa coś, co w języku polskim nie zostało jeszcze precyzyjnie nazwane, i tym samym wypełnia lukę pojęciową, należy przeprowadzić szczegółową analizę relacji łączącej jednostki *event* i *impreza*.

Bibliografia

- J. Bartmiński, 2001, *Styl potoczny* [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Lublin, s. 115–134.
- A. Bogusławski, 1976, *O zasadach rejestracji jednostek języka*, „Poradnik Językowy” z. 8, s. 356–364.
- A. Bogusławski, 1987, *Obiekty leksykograficzne a jednostki języka* [w:] Z. Saloni (red.), *Studia z polskiej leksykografii współczesnej*, t. II, Białystok, s. 13–34.
- A. Bogusławski, 1988, *Preliminaria gramatyki operacyjnej*, „Polonica” XIII, s. 163–223.
- A. Bogusławski, 2003, *Aspekt i negacja*, Warszawa.
- A. Bogusławski, J. Wawrzyńczyk, 1993, *Polszczyzna, jaką znamy*, Warszawa.
- D. Buttler, 1978, *Struktura polskiego słownictwa potocznego* [w:] T. Skubalanka, S. Grabias, J. Mazur, K. Pisarkowa (red.), *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 111–118.
- M. Danielewiczowa, 2002, *Wiedza i niewiedza. Studium polskich czasowników epistemicznych*, Warszawa.
- M. Grochowski, 1982, *Zarys leksykologii i leksykografii. Zagadnienia synchroniczne*, Toruń.

- M. Grochowski, A. Bednarek, 1997, *Zadania z semantyki językoznawczej*, Toruń.
- K. Handke, 2001, *Terytorialne odmiany polszczyzny* [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Lublin, s. 201–221.
- S. Karolak, 2001a, *O semantyce aspektu w teorii F. Antinucciego i L. Gebert* [w:] S. Karolak, *Od semantyki do gramatyki*, Warszawa, s. 561–605.
- S. Karolak, 2001b, *Założenia gramatyki o podstawach semantycznych* [w:] S. Karolak, *Od semantyki do gramatyki*, Warszawa, s. 21–61.
- Л. Крысин (Krysin), 2008, *Лексическое заимствование и калькирование* [w:] Л. Крысин (red.), *Современный русский язык. Активные процессы на рубеже XX–XXI веков*, Москва, s. 167–188.
- E. Mańczak-Wohlfeld, 1995, *Tendencje rozwojowe współczesnych zapożyczeń angielskich w języku polskim*, Kraków.
- B. Walczak, 2001, *Język polski na Zachodzie* [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Lublin, s. 563–573.
- S. Warchoł, 2001, *Dublety leksykalne w polskiej wyspowej gwarze wsi Łabunie na polsko-ukraińskim pograniczu językowym*, „Studia Dialektologiczne” 2, Kraków, s. 167–178.
- A. Wierzbicka, 1971, *Kocha, lubi, szanuje. Medytacje semantyczne*, Warszawa.
- A. Wierzbicka, 1999, *Język – umysł – kultura*, Warszawa.
- A. Wierzbicka, 1999, *Przedmowa autorki* [w:] A. Wierzbicka, *Język – umysł – kultura*, Warszawa, s. 5–10.
- A. Wierzbicka, 2006, *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*, Lublin.
- Z. Ziemiński, 2011, *Logika praktyczna*, wydanie XXVI, Warszawa.

Rozwiązanie skrótów

- ISJP – M. Bańko (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, t. II, Warszawa.
- LDOCE – *Longman Dictionary of Contemporary English* (online: <http://www.ldoceanonline.com>, dostęp: 2 lipca 2015 r.).
- OALDOCE – J. Crowther (red.), 2000, *Oxford Advanced Learner's Dictionary of Current English*, Oxford.
- SJPSz – M. Szymczak (red.), 1981, *Słownik języka polskiego*, t. III, Warszawa.
- SWJP – B. Dunaj (red.), 1996, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa.
- USJP – S. Dubisz (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. IV, Warszawa.
- WSJP – *Wielki słownik języka polskiego* (online: <http://www.wsjp.pl>, dostęp: 1 lipca 2015 r.).

Spis źródeł

- NKJP – Narodowy Korpus Języka Polskiego (online: <http://www.nkjp.pl>, dostęp: 4 maja 2015 r.).

***On the semantic relation between the expressions
zdarzenie, wydarzenie (words meaning incident, occurrence, event)
and event in contemporary Polish***

Summary

The author of this paper aims at analysing the semantic relation between the Polish expressions *zdarzenie*, *wydarzenie* (words meaning *incident*, *occurrence*, *event*) and the borrowing *event*. The last of the enumerated expressions, according to the chronological data derived from NKJP (the National Corpus of Polish), occurred in the Polish language in the mid-1990s. Polish has been familiarising with this expression: it has assumed the Polish inflection paradigm, it also proves to be active in terms of word formation. In numerous contexts, *event* replaces its Polish dictionary equivalents: *zdarzenie* and *wydarzenie*. In the research process, semantic analysis methods were applied, including in particular the method of making hypotheses and verifying them with contradiction tests. It was proved that the language units *zdarzenie* and *wydarzenie* are not synonymous, and the former one is simpler in terms of semantics. The borrowing *event* can be deemed a lexical counterpart of none of the analysed Polish expressions as its meaning is much more specialised and its main semantic characteristic is 'being organised by someone for someone for a purpose'.

Trans. Monika Czarnecka